

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 listopada 2012r.,

sprawy D. B.

skazanego z art. 207 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk i art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 19 grudnia 2011 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 27 czerwca 2011 r.,

### **p o s t a n o w i ł :**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 27 czerwca 2011 r. uznał D. B. za winnego dokonania przestępstwa z art. 207 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k., popełnionego w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności, orzekł zakaz kontaktu z pokrzywdzoną oraz zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej K. F. kwotę 10.000 zł tytułem obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także kwotę 1.344 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie.

Apelację od tego wyroku wnieśli: oskarżony i jego obrońca oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 grudnia 2011 r. – oddalił je jako oczywiście bezzasadne.

Obecnie, kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego D. B. zarzucając sądowi odwoławczemu: „rażące naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 207 § 2 kk i na jego podstawie skazanie D. B. na bezwzględną karę pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy pokrzywdzona nie pozostawała ze skazanym w stosunku zależności od niego, a tym samym brak jest podstaw do kwalifikacji prawnej przyjętej za podstawę zaskarżanego orzeczenia”.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona na korzyść D. B. okazała się bezzasadna w stopniu o jakim mowa w przepisie art. 535 § 3 k.p.k., co przemawiało za oddaleniem jej na posiedzeniu bez udziału stron. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej. Również zakres skargi kasacyjnej podlega ograniczeniom przewidzianym w art. 523 § 1 k.p.k. Zgodnie z dyspozycją tego ostatniego przepisu kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (których wystąpienia w niniejszej sprawie nawet nie zarzucono) lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Dyrektywa zawężająca zarzuty kasacyjne wyłącznie do sfery naruszenia prawa wyklucza tym samym możliwość podnoszenia zarzutów kontestujących ustalenia faktyczne poczynione przez sąd *meriti* w związku z wydanym rozstrzygnięciem. Tymczasem, nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony przez obrońcę skazanego D. B. zmierza w sposób oczywisty do obejścia wspomnianego zakazu. Pod pozorem powoływania się na obrazę prawa

materialnego, skarżący w rzeczywistości kwestionuje ustalenie sądu *meriti* dotyczące relacji, jaka istniała między pokrzywdzoną i skazanym D. B. twierdząc, że w tym związku nie było stosunku zależności o jakiej mowa we wskazywanym przepisie. Wywodzi zatem, że nie zostało wyczerpane jedno ze znamion przestępstwa znęcania się określonego w art. 207 kk. Rzecz jednak w tym, że zarzut naruszenia prawa materialnego jest prawidłowo postawiony wówczas, gdy podważa on ocenę prawną ustalonego poprawnie stanu faktycznego. Natomiast podnoszenie zarzutu, tak jak w tej sprawie, kwestionującego wystąpienie w stanie faktycznym wszystkich elementów składających się komplet znamion czynu zabronionego, stanowi kontestowanie okoliczności czynu ustalonych przez sąd i nie podważa w istocie prawnej kwalifikacji tego czynu. W tej sytuacji, kasacja wniesiona na korzyść skazanego D. B. jest – wbrew dyrektywie zawartej w art. 519 k.p.k. – tak naprawdę skierowana przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji. Z tego też względu uznano ją za oczywiście bezzasadną, ponieważ zmierzała do przełamania zasady dwuinstancyjności polskiego procesu karnego i skierowania kontroli – tym razem kasacyjnej – po raz kolejny w stosunku do ustaleń faktycznych, które poczynił Sąd I instancji i zweryfikował sąd odwoławczy.

Jedynie na marginesie odnotować trzeba wyraźną niespójność wniosku skarżącego, który z jednej strony domaga się uchylenia tylko wyroku Sądu Okręgowego, a z drugiej wnosi o przekazanie sprawy – Sądowi Rejonowemu w K., co nie byłoby oczywiście dopuszczalne bez wcześniejszego uchylenia również wyroku Sądu I instancji, czego jednak nie postuluje autor kasacji.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.